Nr. 367 Kraków, Wtorek 19 października 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Tel. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

## Ataki rosyjskie na Wołyniu. Odwrót Rosyan nad Korminem.

Urżędowo donoszą 18 października: **Wiedeń**, 19 października.

W Galicyi wschodniej nad Ikwą i w wołyńskim obszarze twierdz także wczoraj nie zaszły żadne szczególne wydarzenia. Nad potokiem Kormin i nad dolnym Styrem wykonał nieprzyjaciel szereg zaciętych ataków. Koło Kulikowiec, Nowosiółek i Rafałówki walka toczy się dalej. Na wszystkich innych punktach już wczoraj wieczorem nieprzyjaciela krwawo odparto. Straty nieprzyjaciela są wielkie. Nad Korminem opróżnił nieprzyjaciel pole walki w zupełnem rozprężeniu, porzucając karabiny i części uzbrojenia. Także nad górną Szczarą stojące austro-węgierskie wojska odparły silniejszy atak rosyjski.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

## Ataki rosyjskie pod Smorgoniem i Baranowiczami. — Ofenzywa niemiecka pod Rygą.

Urzędowo donoszą dnia 18 października. **Berlin**, 19 października.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Atak na południe od Rygi czyni dobre postępy. Dwu oficerów i 280 żołnierzy wzięto do niewoli. Ataki rosyjskie na zachód od Jakobstadt zostały odparte. Na zachód od Illuxt zajęliśmy stanowisko nieprzyjacielskie szerokości 3 kilometrów. Dalej na południe aż do okolicy Smorgonia kilka ataków rosyjskich, podjętych wielkiemi siłami, odparto wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Dwu oficerów i 175 żołnierzy wzięto do niewoli.

Grupa wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego: Atak rosyjski po obu stronach kolei Lachowicze—Baranowicze złamał się w ogniu, 400 metrów przed naszemi stanowiskami.

Grupa wojsk generała Linsingena: Nad Styrem od Rafałówki aż do Kulikowicz wywiązały się nowe miejscowe walki. *Naczelne kierownictwo armii.*

## Na terenie bałkańskim.

### Cofanie się Serbów pod Avalą i w Macwie. Skuteczna ofenzywa w dolinie Morawy. Zwycięstwa Bułgarów.

Urzędowo donoszą dnia 18 października. **Wiedeń**, 19 października.

Pobite w obszarze Avali serbskie dywizye cofają się po obu stronach drogi, wiodącej na południe. Wojska nasze atakują stojące jeszcze na północ od Ralja oddziały nieprzyjacielskie. Także w Macwie nieprzyjaciel został zmuszony do odwrotu. Po obu stronach dolnej Morawy zyskały dywizye niemieckie ponownie na obszarze.

Bułgarzy obsadzili wzgórza Muslinpercin i Babinzub. Dalej na południe posuwają się oni naprzód przez Egripalankę.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Urzędowo donoszą dnia 18 października: **Berlin**, 19 października.

W Macwie poczyna nieprzyjaciel się cofać. Na wzgórzach na południe od Belgradu nasze wojska postępują naprzód ku Zvetkow—Grob i ku miejscowości Vrcin. Na południowy wschód od Pożarevacu zajęto Ml. Crnice i Bozevac.

Wojska bułgarskie obsadziły wzgórza Muslin Percin i Babin Zub; dalej na południe posuwają się naprzód poza Egripalankę. *Naczelne kierownictwo armii.*

## Walki na Doberdo.

Urzędowo donoszą 18 października: **Wiedeń**, 19 października.

Na froncie Isonzy (Soczy) rozwijają Włosi ponownie żywą czynność. Wczoraj wieczorem przyszło także w północno-zachodnim odcinku wyżyny Doberdo koło Peteano do zaciętszych walk. Silna włoska piechota zaatakowała ponownie nasze tamtejsze stanowiska i doszła częściowo aż do naszych przeszkód, została wreszcie jednak odpartą wśród ciężkich strat. Pozatem na Pobrzeżu i na granicy tyrolskiej walki artyleryi.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

## Sytuacya na Bałkanie.

### Nadadryatyckie jabłko niezgody. Obecne stosunki w Albanii.

Berliński „Tageblatt“ podaje autentyczne wiadomości, dotyczące obecnej sytuacyi w Albanii — ziemi, ku której zwracają się pożądliwości kilku państw. Informacye owe przesyła mu podpisany na korespondencyi F. Loroh, znawca Albanii, który z Salonik odbył podróż do Korycy.

Południowa część eks-albańskiego państwa — Epir z fazy autonomicznej przeszedł pod okupacyę Grecyi, która go obsadziła w początku bieżącego roku swemi wojskami. Korespondent stwierdza, iż nigdy w tych okolicach nie panował taki ład i spokój, jak obecnie pod władzą grecką.

Dalej zaprzecza onwersyom, jakoby Serbowie w toku obecnej wojny doszli do Durazza. Przy tej okazyi szkicuje rolę Essada-paszy.

Po upadku ks. Wieda zjawił się wygnaniec Essad drogą na Rzym. Ateny, Nisz z obfitym zapasem złota, co w Albanii niezwykle ułatwia ugruntowanie władzy, zerwał pieczęci niemiecko-austryacko-włoskie, chroniące „konak“ książęcy, i osiadł w Durazzo, jako właściciel. Coprawda, nie bez przygód, gdyż znaleźli się powstańcy, którzy go nawet oblegali.

Sytuacya stawała się dość niemiłą, gdy oto Serbowie proszeni, czy nieproszeni o pomoc rozpoczęli swój marsz (drugi) ku Adryatykowi. Jak pierwszą ich wyprawę w dobie wojny bałkańskiej zmusił był do nawrotu protest Austryi, tak za drugim razem rozległo się „stój“ ze strony Włoch.

Serbowie na skutek sprzeciwu Włoch do Durazzo nawet nie doszli, lecz zatrzymali się w Sziaku. Ale Essad tymczasem wydobył się i z opałów powstańczych i zpod „ratunkowej“ dłoni Serbów.

Mógł tedy snuć dalej swoje misterne intrygi. Na północy porozumiał się z Czarnogórcami, na wschodzie z Serbami, na południowym-wschodzie z Grekami, na południu z Włochami. Wszystkim stronom starał się „ulżyć“ nieco pieniędzy, a zarazem utwierdzał się na stanowisku władcy środkowej Albanii, któremu podlegają „muttesaryfowie“ Elbassanu i Beratu oraz „kajmakani“ Tirany, Sziaku, Kawaji i wielu innych miejscowości. Co prawda to władza Essada paszy na kruchych spoczywa fundamentach. Wyżej wyliczone państwa tolerują ją, jako rzecz prowizoryczną, zanim ich właściwe zamiary i apetyty adryatyckie będą mogły uledz nasyceniu. Zresztą niecierpliwi sąsiedzi niezbyt i teraz szanują terytoryum essadowe: w Tiranie i Elbassanie załogują nieregularne wojska serbskie. Ale Essad-pasza wierzy w swoją gwiazdę, stara się kaptować obcemi pieniędzmi i Malissorów... A jego „przyjaciele“ Włosi i Serbowie nie stawiają mu przeszkód: każde z tych państw sądzi, że Essad-pasza, klejąc jakieś państewko, załatwia jego interesy. Bo Serbowie nie porzucili nadziei uzyskania wybrzeża adryatyckiego, a tak samo Włosi nie wyzbyli się snów o „wyłącznem“ posiadaniu Adryatyku.

A — dodamy tu — Essad-pasza, „klient“ Włoch i „druh“ Serbów, zezując w obie strony, liczy zapewne na to, że koniec końców przetrzyma tych, którzy o sukcesyi po nim myślą...

### Zaniechanie akcyi przeciwko Dardanelom?

Jak donosi korespondent „National Ztg.“, zaniechanie akcyi dardanelskiej przez Anglię i Francyę jest już rzeczą postanowioną. Operacye na półwyspie Gallipoli nie będą przerwane odrazu; wojska francusko-angielskie, znajdujące się tam, będą zwolna usuwane. Wojskowe koła czwórporozumienia doszły do przekonania, iż akcya dardanelska jest zupełnie bezcelową. Wojska, które natrafiają tam na olbrzymie przeszkody tak w zaprowiantowaniu, jak i w umieszczeniu, mogą być użyte na Bałkanie, gdzie są teraz ogromnie potrzebne. Jeśli wojska francusko-angielskie chcą liczyć na powodzenie w ekspedycyi bałkańskiej, to liczba ich musi wynosić najmniej 400.000 ludzi. Dla skoncentrowania na Bałkanach tak wielkiej armii niezbędne są wojska, znajdujące się na półwyspie Gallipoli. Chociaż dla Rosyi zaniechanie akcyi dardanelskiej będzie rzeczą nadwyraz bolesną, to jednak zrozumie ona — jak pisze prasa francusko-angielska — powagę chwili i zastosuje się do niej. Zresztą marsz na Konstantynopol przez Bałkan będzie dla sprzymierzonych pewniejszy i mniej może im przynieść strat. Już przed kilku dniami dzienniki moskiewskie i petersburskie wskazywały na bezcelowość akcyi dardanelskiej. Prasa rosyjska zaczęła przygotowywać opinię publiczną na możliwość tego kroku czwórporozumienia.

* *

### Grecya potwierdza, że nie poprze Serbów. — Krytyczna dla Anglii sytuacya na wschodzie. — Stosunek Grecyi i Serbii do spodziewanej interwencyi Włoch.

**Bukareszt**, 19 października.

Według doniesień dzienników tutejszy poseł grecki wręczył rządowi rumuńskiemu notę grecką, wystosowaną do Serbii, w której rząd gre-

cki podaje Serbii do wiadomości, że **Grecya nie może przyjść z pomocą Serbii**, ponieważ nie zaszedł wypadek, przewidziany w traktacie.

**Londyn**, 19 października.

(BK). Tygodnik „Nation“ w artykule, pełnym pytajników, powątpiewa w skuteczność akcyi na Bałkanach.

Senator francuski Reinach wyraża w „Morning Post“ zapatrywanie, że wojska angielskie mogą więcej żołnierzy wysłać na nowy front jak Francya.

**Londyn**, 19 października.

(BK). Wicekanclerz uniwersytetu w Sherfield prof. Fisher w wykładzie powiedział co następuje: Najbliższe tygodnie będą **najkrytyczniejszymi w historyi państwa angielskiego** od chwili powstania w Indyach. Jeżeli Niemcy dostaną w swe ręce linię kolejową, wiodącą przez Serbię i Bułgaryę do Dardanel, to mogą zagrażać całemu systemowi państwa angielskiego na Wschodzie.

**Amsterdam**, 19 października.

„Nieuwe van den Dag“ pisze: Czy Serbowie będą się cieszyli z wiadomości, że także 150.000 Włochów ma wziąć udział w walkach na Bałkanach, wątpimy. Włosi wprawdzie z biegiem wypadków stali się sprzymierzeńcami Serbów, ale ich interesa stoją w skrajnem **przeciwieństwie do interesów serbskich**, którzy pragną się dostać do wybrzeży Adryatyku. Jeżeli 150.000 Włochów tam się zjawi, to trudno ich będzie stamtąd usunąć. A jakże myślą o tym planie G r e c y, którzy uważają Włochów za swych najgłówniejszych konkurentów?

# Wojna serbsko-bułgarska.

**Paryż**, 19 października.

Agencya Havasa ogłasza następujące urzędowe zawiadomienie: Ponieważ Bułgarya rozpoczęła po stronie nieprzyjaciół wojnę przeciw jednemu z sojuszników Francyi stwierdza rząd rzeczypospolitej, że od dnia 16 października godziny 6 rano nastał z winy Bułgaryi **stan wojenny między Bułgaryą a Francyą**.

**Saloniki**, 19 października.

(BK) Według doniesienia jednego z dzienników z 17 b. m. wskutek przybycia wojsk angielsko-francuskich, przerwana wczoraj walka między Serbami a bandami bułgarskiemi koło Valandovo i koło Strumicy, została na nowo podjętą. Bułgarzy otrzymali posiłki w wojskach regularnych i artyleryi. Zacięta walka trwa dalej.

**Lyon**, 19 października.

„Lyon Republ.“ donosi z Aten: Według sprawozdań z Niszu, 40.000 Bułgarów z silną artyleryą zaatakowało koło Valandovo. Walka trwa dalej, „Progresse“ donosi z Niszu: Ofenzywa bułgarska nastąpiła na froncie co najmniej 250 klm. długim wzdłuż granicy bułgarskiej. Na północy rozpoczyna się ofenzywa w dolinie Timoku, idzie koło linii kolejowej Dunaj-Pirot, dotyka obszaru Pirot, zbliża się do linii Nisz-Skoplje, następnie powraca do pierwszej granicy Macedonii i przesuwa się dalej aż w obszar Strumicy.

**Londyn**, 19 października.

(Biuro Reutera donosi z Aten: **Wojska francuskie** w Macedonii otrzymały **chrzest ogniowy** koło mostu kolejowego między Hudove i Valandrovo, gdzie zaatakowali je Bułgarzy. Walka trwa. Artylerya bułgarska ostrzeliwa Valandrovo, które stawia silny opór.

**Amsterdam**, 18 października

„Sonn- und Montags-Zeitung“ donosi z Amsterdamu: Wedle wiadomości, które tu nadeszły, ma w. ks. **Mikołaj Mikołajewicz** objąć dowództwo nad armią serbską i wyjechał już z Salonik do Serbii.

# Ofenzywa francusko-angielska.

**Odparcie licznych ataków francusko-angielskich. — Bombardowanie Belfortu.**

**Berlin**, 19 października.

Wielka główna kwatera donosi dnia 18 października:

Wysunięte daleko stanowisko we fortyfikacyi na północny wschód od Vermelles zostało zaatakowane przez Anglików kilkakrotnie wielkiemi siłami. Wszelkie ataki rozbiły się wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Fortyfikacye pozostały w naszem ręku.

Próby wykonania ataku przez Francuzów koło Tahure zatrzymano ogniem. Nowy atak nieprzyjacielski celem odzyskania straconego stanowiska na południe od Laintrey pozostał bez skutku. Oprócz wielkich krwawych strat kosztował on Francuzów trzech oficerów, 17 podoficerów i 73 strzelców, którzy dostali się do niewoli.

Koło Schratzmännle nieprzyjaciel mimo użycia wielkiej ilości amunicyi nie zdołał w ataku odzyskać ani jednej piędzi ziemi.

Eskadra samolotów niemieckich zaatakowała wczoraj twierdzę Belfort, spędziła lotników nieprzyjacielskich i obrzuciła twierdzę 80 bombami, które wywołały pożary.

# Kronika wojenna.

**Straty angielskie w Dardanelach.** „Daily News“ pisze w artykule wstępnym: Liczba strat w Dardanelach w sumie 96.799 ludzi prawdopodobnie dotyczy wojsk kolonialnych, n i e z a ś s t r a t f l o t y a n i s t r a t F r a n c u z ó w, które nie są znane. Komentarz wszelki jest zbyteczny.

**Dymisya gabinetu w Hiszpanii.** Agencya Havasa donosi z Madrytu: „Heraldo“ donosi, że gabinet postanowił podać się do dymisyi i upoważnił prezydenta ministrów Datę do wręczenia tej dymisyi królowi.

# Wojna z Rosyą.

**Ewakuacya Mińska.**

„National-Ztg.“ donosi z nad granicy rosyjskiej: Dzienniki moskiewskie donoszą, że ewakuacya Mińska odbywa się w dalszym ciągu. Z pośpiechem, ale w porządku, wywożone są znaczne zapasy skór i miedzi. Wywieziono dzwony i zdemontowano maszyny w fabrykach. Banki opuściły już miasto. Na drogach, wiodących do Witebska, znajduje się około 500.000 uchodźców.

**Z Rosyi.**

Ustąpienie ministra spraw wewnętrznych Szczerbatowa i oberprokuratora św. synodu Samarina spotkało się w prasie rosyjskiej **z ogólnem potępieniem.** „Rjecz“ pisze, iż niemożliwą jest rzeczą wyobrazić sobie, iż mianowanie ministrem spraw wewnętrznych Chwostowa przyniesie jakieś pożądane zmiany. Koniec tego artykułu został skreślony przez cenzurę.

Prezydent finlandzkiego sejmu **Svinhufwud** przebywa jeszcze ciągle na Syberyi. Chociaż rząd rosyjski parokrotnie już przyrzekł uroczyście uwolnić go. Ostatnio ministeryum spraw wewnętrznych pozwoliło Svinhufwudowi przenieść się z Syberyi do gubernii symbirskiej. Svinhufwud odrzucił jednak tą propozycyę, twierdząc, iż jemu jest wszystko jedno, gdzie będzie zesłany, jeśli mu nie wolno wrócić do ojczyzny.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Projektowane jest utworzenie **armii z Kirgizów**, którzy po koniecznem wyćwiczeniu odejdą na front.

Ukaz carski zawiesza nad miastem i obwodem **Moskwy stan oblężenia.**

# „Grottger i Chopin--głodnej Warszawie“.

Pod tym tytułem odbył się wczoraj w teatrze miejskim wieczór. W głębokiem skupieniu, pełna serdecznego współczucia dla cierpiących nędzę w przechodzącej tak ciężkie przesilenie Warszawie, wsłuchiwała się publiczność w słowa przemówienia i deklamacyi, w rzewne dźwięki muzyki Szopenowskiej. Na ekranie przesuwały się przed nami znane czarowne cykle Grottgerowskie. Oczywiście światła były na widowni i scenie zgaszone — tem głębiej można było wczuć się w tony Szopenowskie i słowa tęsknych poezyj.

P. Zygmunt D y g a t zdobył sobie powszechne uznanie wykonaniem Szopena — uderzeniem miękkiem, techniką doskonałą, interpretacyą subtelną. Niewątpliwie też muzyka młodego pianisty stała się głównym punktem programu. Pp. L. Pytlińska i W. Nowakowski, artyści teatru miejskiego, oddeklamowali szereg utworów Konopnickiej, Asnyka, Słońskiego; p. M. Morozowicz-Szczepkowska odczytała dwa własne utwory do obrazów grottgerowskich „Pożegnanie“ i „Powitanie“. Sympatyczny śpiew cenionego u nas śpiewaka-artysty dra Rawicza i odczytanie przez M. Szukiewicza własnego utworu do obrazu „Modlitwa“ uzupełniły program.

Obrazy wypadły bardzo ładnie — a to (jak się dowiadujemy) dzięki prawdziwie obywatelskiej uczynności fotografa p. J. Cieśiniskiego, który nie tylko bezinteresownie dostarczył przeźroczy i latarni, lecz sam nawet stanął przy niej jako demonstrator. Niestety, chwilami tekst i obrazy nie zupełnie sobie nawzajem odpowiadały („Lituania“).

Ogólny ton wieczoru był smętny i rzewny — powiedzielibyśmy nawet: jękliwy... Wprawdzie nie brakło słów, wyrażających nadzieję, i mówca wieczoru prof. dr M o r a w s k i swe krótkie przemówienie, w którem zaznaczał naszą głęboką łączność z Warszawą, zakończył słowami, iż „Ta, która niewidzialna jest tu między nami“, Ta, która „nie zginęła“ — i teraz nie zginie... Lecz blade były słowa dobranych poezyj i bierną nadzieja. Czynu, męskiej odwagi i śmiałego spojrzenia w przyszłość nie było w nich. A największy wysiłek narodu w chwili obecnej — Legiony Polskie — nie został nawet wymieniony.

Ufność w pomoc — Bożą w tej ciężkiej dla Polski chwili była jedynym promieniem nadziei w utworze Szukiewicza, który stał się niejako streszczeniem i ostatniem słowem smętnego wieczoru.

# KRONIKA.

**Zakaz wywozu produktów z twierdzy.** C. i k. komenda twierdzy z n o s i upoważnienie magistratu miasta Krakowa do u d z i e l a n i a z e z w o l e ń n a w y w ó z artykułów spożywczych, zaopatrzenia itp. W przyszłości zezwoleń tych tak osobom wojskowzm jak i cywilnym udzielać będzie t y l k o intendantura twierdzy.

Zakazany jest wywóz z Krakowa bez zezwolenia intendantury następujących artykułów; Żyjących zwierząt (koni, bydła, drobiu, nierogacizny itp), mięsa, wędlin, mleka, masła, jaj, zboża i wytworów mącznych, świec, ziemniaków, ryżu, kaszy jaglanej i tatarczanej, owsa, siana, słomy, węgli, nafty, benzyny, cukru, herbaty, mydła, łoju i t. d.

Każde usiłowanie wywozu z Krakowa tych artykułów bez zezwolenia i bez względu na to czy wozami, kolejami lub też za pośrednictwem poczty ulega karze i w razie i w razie przychwycenia ulegają te artykuły k o n f i s k a c i e bez jakiegokolwiek odszkodowania dla właściciela.

Ludności w ł o ś c i a ń s k i e j, która na targ do miasta dostarcza artykuły spożywcze, jako to: jaja, masło, drób, kapustę, jarzyny, ziemniaki itp. przyznaje się wyjątek w zakazie wywozu. Takie osoby mogą bez zezwolenia wywozić mniejsze ilości artykułów spożywczych, które mają służyć do własnego użytku i które trudniej nabyć na wsi (jak np. kawę, herbatę, cukier, sól, mączne produkta do wagi 10 klg., bułki do 10 sztuk itp.). Również mały podręczny zapas artykułów spożywczych, jaki podróżujący koleją oraz przechodnie ze sobą mają (1 do 2 klg. na osobę) jest od konfiskaty wyłączony.

**Ze Lwowa.** Stosunki aprowizacyjne we Lwowie znów się pogorszyły: niema w całym Lwowie masła, słoniny, smalcu, a mało jest cukru, jaj i mleka. Cukier sprzedają jedynie w sklepach miejskich.

Anna G o s t y ń s k a, znakomita artystka, po 15 miesięcznym przymusowym pobycie w Krynicy, wróciła do Lwowa i wystąpi po raz pierwszy w przyszłym tygodniu w nowej roli w „Gęsiach i gąskach“ Bałuckiego.

„Gazeta Wieczorna“ rozpoczęła druk ankiety, poświęconej sprawie z d r o w i a m o r a l n e g o we Lwowie. W ankiecie zabiorą głos komisarz miasta p. Grabowski, prof. uniwersytetu Łukasiewicz oraz cały szereg fachowych znawców tej sprawy, lekarzy specyalistów.

Powrót W y d z i a ł u k r a j o w e g o do Lwowa nastąpi po powrocie do miasta namiestnictwa galicyjskiego.

# Ofenzywa sprzymierzonych w Serbii.

**Groźna sytuacya dla Serbii. — Jak się rozpoczęły walki serbsko-bułgarskie. — Najbliższe cele Bułgarów. — Ostrzeliwanie pociągu amunicyjnego. — Akcya parowców bułgarskich. — Linia Prahowo-Zajecar. — Francuzi przy robocie. — Twierdze serbskie.**

Wskutek rozpoczęcia ofenzywy przez Bułgarów i zagrożenia tem samem wschodniemu frontowi serbskiemu, sytuacya armii serbskiej stała się groźną.

**Armie bułgarskie** wkroczyły już na teren serbski i wśród gwałtownych walk posuwają się naprzód. Ofenzywę bułgarską poprzedziło **wkroczenie Serbów na teren bułgarski.** Wojska serbskie usiłowały pod ochroną nocy i gęstej mgły zdobyć wzgórza Rossowit—Kamaz i Końca—Glawa. Udało im się prawie bez przeszkody zdobyć te pozycye, lecz wojska bułgarskie, które wkrótce nadeszły, przypuściły atak i po zaciętej walce, która obie strony kosztowała wiele ofiar, wyparły ich z tych pozycyj i wyrzuciły poza granicę. Następnego dnia rozpoczęły się zacięte walki, ponieważ Serbowie okopali się i stawili energiczny opór. W międzyczasie obie strony otrzymały znaczne posiłki i artyleryę. Rozmiary walki stawały się coraz większe. Silne kolumny serbskie przekroczyły granicę bułgarską pod Kistendil, Trn i Vosilegrad. Na froncie tym rozwinęły się poważne walki. Usiłowania Serbów, aby zająć strategicznie ważne punkty bułgarskiego terenu, nie udały się. Serbowie zostali wszędzie wyparci i rozpoczęła się **ofenzywa bułgarska.**

Jak donosi agencya Havasa, Bułgarzy ostrzeliwali 15 października **pociąg amunicyjny** między stacyami Rabitnica i Zajecar. Wskutek ostrzeliwania zostało zniszczonych wiele wagonów kolejowych. Doniesiono także o silnym ataku bułgarskim pod Wranja.

Ofenzywa bułgarska czyni ogromne postępy. Po wyparciu Serbów poza granicę bułgarską, piechota bułgarska, wspierana ciężką artyleryą, rozpoczęła atak na silne pozycye górskie pod Seni Nicola. Serbskie pozycye pod Kadibogas zostały już przez Bułgarów zdobyte. Także wzgórze 621 zostało przez Serbów opróżnione. Obecnie rozpoczęli Bułgarzy atak na ważny punkt węzłowy Kniażevac. Także ofenzywa bułgarska w dolinie górnego Timoku rozwija się pomyślnie. Weliki Isnor został przez Serbów opróżniony. Przed opuszczeniem Serbowie podpalili całą miejscowość. Najbliższymi celami Bułgarów są twierdze serbskie **Zajecar, Nisz i Pirot.**

**Bułgarskie parowce** rzeczne zaatakowały na Dunaju transportowe parowce serbskie, wiozące amunicyę rumuńską i zatopiły wiele z nich. Połączenie okrętowe między Serbią a Rumunią zostało przerwane.

W Sofii panuje ogromny entuzyazm. Ogólnie sądzą, że już za parę tygodni wojska bułgarskie **połączą się** z wojskami austryacko-niemieckiemi. Jak donoszą dzienniki sofijskie, Bułgarzy zdobyli już szturmem wiele fortów twierdzy Pirot. Bułgarski samolot ukazał się powtórnie nad Zajecarem i obrzucił miasto bombami. Drugi bułgarski samolot obrzucił zapalnemi bombami serbskie magazyny z amunicyą pod Negotinem, które eksplodowały.

Serbski sztab generalny całą swą uwagę zwrócił na **linię Zajecar—Prahowo,** aby przeszkodzić połączeniu wojsk austryacko-niemieckich i bułgarskich. Dzień i noc pracują Serbowie nad wzmocnieniem tej linii. Wysyłane tam są ciągle transporty amunicyi i dział. Robotami fortyfikacyjnemi kieruje generał **d'Amade.** Serbski sztab generalny, który przeniesiony został z Kragujevacu do Niszu, składa się przeważnie z oficerów **francuskich.**

Jak donoszą pisma ateńskie, linia kolejowa Prahowo—Nisz została przez Bułgarów na przestrzeni 90 klm. odciętą.

W obszarze Walandowo rozpoczęła się zacięta bitwa między Serbami a Bułgarami. Pole bitwy znajduje się na lewym brzegu rzeki Wardar, na południe od Strumicy.

Dzienniki wiedeńskie podają szczegóły o **najważniejszych punktach obronnych** Serbii. Przedstawiają się one w następujący sposób: Przyczółek mostowy Zajecar nad rzeką Timok broni linii kolejowej Negotin—Kniażewac—Nisz oraz linij komunikacyjnych, prowadzących do doliny Morawy w kierunku Paracina. Przyczółek mostowy Pirot nad Niszawą broni głównej linii operacyjnej przeciwko Bułgarom i zamyka linię kolejową, prowadzącą z Sofii przez Carybrod. Przyczółek mostowy i oszańcowany obóz Nisz nad Niszawą zamyka, podobnie jak Pirot, linie komunikacyjne, prowadzące z doliny Niszawy do doliny Morawy, i jest ważnym punktem węzłowym linij komunikacyjnych.

Przez zbudowanie przyczółka mostowego w Bela Pałauka nad Niszawą — między Niszem a Pirotem — stworzyli Serbowie nad tą rzeką ufortyfikowaną linię długości 60 klm., która umożliwia obronę przeciwko nawet znacznym siłom, atakującym od południa lub od północy. Oddalenie od siebie przyczółków mostowych, wynoszące 35 klm., a miejscami 25 klm., pozwala na wzajemne wspieranie się w walce.

Ufortyfikowane miejsce Vranje broni linii kolejowej, prowadzącej z doliny Morawy do Kumanowy.

Ufortyfikowane miejsce Kragujevac broni arsenału i zabezpiecza ważny punkt węzłowy, w którym zbiega się pięć dróg i jedna linia kolejowa.

Twierdza Belgrad, Semendrya i małe fortece nad południowym brzegiem Sawy i Dunaju miały bronić przejścia przez te rzeki. Twierdze wewnątrz kraju są to twierdze zwykłe lub też podwójne przyczółki mostowe, broniące dostępu do mostu po obu brzegach.

# Z Warszawy.

Jak wiadomo istnieje w Warszawie niemieckie biuro pośrednictwa pracy, wysyłające robotników na zarobki do Niemiec. Ponieważ warunki są bardzo korzystne, a w Warszawie panuje ogólne bezrobocie, więc wielu zgłasza się do tego biura. Przeciwko temu wyjazdowi robotników do Niemiec występuje **organ P. P. S.** „Do czynu“, który wskazuje, jak szkodliwem jest w chwili obecnej opuszczanie przez robotników ziemi polskiej i zachęca do przetrwania dzisiejszych ciężkich czasów wyrażając nadzieję, że już w niedalekiej przyszłości stosunki zarobkowe w Królestwie Polskiem znacznie się poprawią.

Ponieważ urząd zdrowia m. Warszawy wydał odmowną odpowiedź zgłaszającym się o prawa praktykowania w Warszawie **doktorom medycyny** uniwersytetów zagranicznych, więc pisma warszawskie występują przeciwko temu orzeczeniu urzędu zdrowia motywując to tem, iż są to ci, którzy skończywszy uniwersytety zagraniczne pragnęli pracować na polskiej ziemi, a instytucya obywatelska zabrania im tego.

Sprawa **opału** dla Warszawy postąpiła ogromnie naprzód. Sekcya opałowa K. O. ma otrzymywać dziennie po 12 wagonów brykietów węglowych ze Śląska. Transporty te mają przybywać do Warszawy przez Mławę.

Oprócz brykietów sekcya ma otrzymywać po pięć wagonów miału węglowego. Ponadto zakontraktowano w Białowieży większą ilość drzewa opałowego, sprowadzenie jednak tego drzewa napotyka na różne przeszkody. Co do węgla, to kopalnie w Zagłębiu Dąbrowskiem zapowiadają, że przysyłać będą codziennie po 50 wagonów, lecz dotąd niema żadnej pewności, że dostawa ta będzie punktualną.

Widocznie komunikacya **telefoniczna** nie będzie prędko przywrócona, gdyż zarząd telefonów znowu wydalił partye telefonistek.

**Ceny zboża** na rynkach warszawskich doszły w ostatnich dniach do niesłychanych, nienotowanych jeszcze w dziejach świata norm (jeżeli to „normą“ nazwać można): korzec pszenicy 40 rubli, żyta 32 rubli, jęczmienia 25 rubli, owsa 22 rubli.

W celu powiększenia środków żywnościowych na potrzeby ubogiej ludności Pragi i jej przedmieść, wśród której szerzą się choroby z powodu złego odżywiania się, a zwłaszcza braku tłuszczów zwierzęcych, praski komitet obywatelski zamierzył zapoczątkować wyrób **kiszek kaszanych** z krwią bydlęcą. W tym celu komitet zwrócił się do zarządu miejskiego z prośbą, aby na powyższy cel pozwolono mu zabierać krew z rzeźni praskiej, która bez żadnego użytku spuszczana jest do kanałów.

Prezes zarządu Banku zachodniego, p. Andrzej Rotwand, w imieniu banku wyraził zarządowi miasta stołecznego Warszawy gotowość wypłacenia **miliona rubli na rzecz rezerwistów,** natychmiast po wpłaceniu takiejże sumy przez rząd rosyjski w Piotrogradzie na rachunek Banku zachodniego w Warszawie.

Dostarczono do redakcyi „Kur. Warsz.“ ciekawą próbkę „**węgli**“ „wyrabianych“ przez niektórych pomysłowych aferzystów na własną rękę. Węgle te składają się z jednej czwartej miału dąbrowskiego, sproszkowanego torfu, trocin drzewnych i śmieci. Węgle te są sprzedawane wprawdzie po 42 kopiejek za pud, nie odpowiadają jednak wartości opałowej tem więcej, że są moczone dla zwiększenia wagi.

# Sprawa lichwiarzy żywnościowych.

Jak wiadomo, na skutek przeprowadzonych w ostatnich dniach rewizyj policyjnych, wykryto wiele tajnych składów artykułów spożywczych, a cały szereg pośredników handlowych aresztowano. Obecnie prowadzi się przeciwko nim dochodzenie.

Ze względu na konieczność szybkiej rozsprzedaży skonfiskowanych towarów rozprawy odbędą się już w najkrótszym czasie. W najbliższych dniach mają nastąpić dalsze aresztowania niesumiennych lichwiarzy.

Policya przeprowadziła w dalszym ciągu szereg rewizyj na Kazimierzu, gdzie odkryła kilka tajnych składów; składy te opieczętowano.

Rewizye, aresztowania i konfiskaty dokonywane u kupców, opierają się na przepisach rozporządzenia cesarskiego z 7 sierpnia 1915, ogłoszonego na murach miasta afiszami.

Z rozporządzenia tego nie wynika, aby kupcom nie wolno było zakładać i utrzymywać składów, oraz zapasów artykułów spożywczych. Zakazanem jest tylko ukrywanie zapasów i niesprzedawanie z nich tych artykułów, o które się zgłaszają konsumenci.

Gdy kupiec odmawia konsumentowi sprzedaży jakiegoś artykułu spożywczego, twierdząc, że go nie posiada wcale, a z chwilą kiedy ceny tego artykułu podniosą się, wydobywa go z ukrycia i sprzedaje (praktyka taka była aż nazbyt częsta w handlach krakowskich), wtedy postępuje wbrew przepisom.

Wedle ces. rozp. z 7 sierpnia 1915 stanowi zatajenie zapasów występek i karane jest ścisłym aresztem od 1 miesiąca do 1 roku, oraz oprócz tego grzywną do **20.000 koron.** Nadto może być uchwalona konfiskata towarów (przepadają na rzecz państwa), oraz utrata karty przemysłowej na zawsze lub na pewien czas. Sprawy powyższe należą do kompetencyi trybunałów orzekających, złożonych z czterech sędziów.

Przesłuchano podejrzanych, oraz funkcyonaryuszów policyi, którzy przeprowadzali rewizye. Obronę p. Suskiego objął adwokat Jakubowski.

# Z miasta i z kraju.

**Naczelny zarząd Ligi kobiet** wysłał w imieniu wszystkich kół Ligi następujące pismo do 2-ej brygady w rocznicę wyruszenia w bój: „Drugiej brygadzie Legionów polskich w rocznicę wyjścia jej w pole przesyła Liga N. K. N. słowo jedności narodowej i bratniej! Z chwilą, gdy orły legionowe pomknęły w bój, dzień każdy był nam rocznicą dostojnego czynu, godzina każda echem ubiegłej, w której ponieśliście zwycięsko narodowy sztandar poprzez ogień i miecz! A jako się sen Wasz rycerski iści, tak niechaj z zorzy krwawiącej Waszego miecza wzejdzie słońce swobody! Ku wolnej, jednej Polsce, zwartej męstwem i zgodą, prowadź Was Bóg!“ Następują podpisy wszystkich kół Ligi kobiet.

**Drugiej brygadzie Legionów polskich** został poświęcony 12-ty zeszyt „Ilustr. Tygodnika Polskiego“. Na treść składają się artykuły i korespondencye na tematy, związane z 2-gą brygadą, ks. Antosza, M. Januszajtisa, Roztworowskiego, Gosiewskiego, dra Konopackiego i innych. Całość przedstawia się niezwykle dodatnio. „Ilustr. Tygodnik Polski“ kosztuje kwartalnie 5 koron z przesyłką. Adres: Kraków, Wolska 19.

**Kolumna Legionów.** W czasie od 8 do 15 października b. r. włącznie wynosi dochód za wbite gwoździe 3.164 K 62 h. w gotówce.

Suma dotychczasowego dochodu z Kolumny wynosi przeto za cały czas od chwili odsłonięcia Kolumny t. j. od dnia 16 sierpnia b. r. po dzień 15 bi m. 30.895 K 89 h. Tak więc rozpoczęto wbijać gwoździe za 31 tysiąc koron w niecałe 2 miesiące od chwili zainicyowania funduszu, którego szlachetny cel musiał zjednoczyć wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego i który rozbrzmiewa doniosłem echem po całej ziemi naszej.

Zbliża się zima, a podczas niej służba przy Kolumnie staje się coraz uciążliwszą, to też należałoby się pospieszyć ze zbiórką drugich 30.000 K, dla stworzenia 60 tysięcznego funduszu dla wdów i sierót po poległych legionistach i dla inwalidów legionistów przed nastaniem mrozów. Niechaj każdy, kto dotąd nie spełnił tego moralnego obowiązku wbicia gwoździa w Kolumnę, uczyni to jak najrychlej.

Z wpływów ostatniego czasu na Kolumnę notujemy **260 kor.** od kolejarzy nowosądeckich.

**Wprowadzenie kart chlebowych w Krakowie.** Karty chlebowe w Krakowie mają być wprowadzone 1 lub 15 listopada. Zależnem to będzie od wykończenia prac nad aparatem administracyjnym kart chlebowych. Starsi radcy magistratu dr Sikorski i Sawiński powrócili już z Berna Morawskiego, gdzie zaznajomili się z organizacyą kart chlebowych (Berno M. bowiem posiada najlepszą organizacyę kart chlebowych w Austryi) i opracowują obecnie referaty, które przedłożone zostaną prezydyum miasta i Radzie przybocznej.

**Potanienie chleba.** W jednym z ostatnich numerów „Gazety Lwowskiej“ znajdujemy nowe rozporządzenie namiestnika Galicyi z dnia 14 bm., dotyczące wypiekania drobnego pieczywa oraz ceny maksymalnej. Rozporządzenie to obniża cenę chleba z 5 na 4 halerze za 70 gramów. Równocześnie jednak rozporządzenie namiestnika postanawia, że „aż do dalszego rozporządzenia nie wolno wypiekać żadnego drobnego pieczywa„ Temsamem więc zakazano wypiekania bułek.

**Przegląd pospolitaków.** Dzisiaj kończy się przegląd pospolitaków urodzonych w roku 1891, jutro zaś rozpocznie się przegląd pospolitaków urodzonych w latach 1873—1877 i potrwa do 6 listopada włącznie. Pospolitacy urodzeni w latach 1895 i 1896, stawali już — jak wiadomo — przed komisyą przeglądową w terminie od 11—19 października. Przegląd odbywa się w lokalu szkoły św. Jadwigi przy ul. Krupniczej.

**Kursa dla dorosłych analfabetów.** Koło I. Towarzystwa szkoły ludowej otworzyło bezpłatną naukę czytania i pisania dla dorosłych analfabetów mężczyzn. Nauka rozpocznie się 10 października w szkole im. św. Wojciecha przy placu Biskupim i odbywać się będzie w każdą niedzielę i święto od godz. 2 do 5 po południu. Pp. pracodawców uprasza Koło o nakłanianie licznych, niestety, u nas analfabetów do korzystania z nauki.

**Zniszczenie pamiątek polskich.** Według wiadomości, podanych przez „Birżewyja Wiedomosti“, w czasie bitwy pod Trokami na brzegach słynnego jeziora, zostały zniszczone całkowicie ruiny zamku Kiejstuta, znajdujące się na jednej z wysp. Położony na wybrzeżu majątek hrabiego Tyszkiewicza z pięknym pałacem stylowym był widownią najzacieklejszych walk okopowych.

**Próbki towarowe dla armii.** Wedle rozporządzenia c. k. ministerstwa handlu z 10 października wolno obecnie wysyłać próbki towarowe dla armii w polu tylko do następujących poczt polowych nr.: 6, 9, 10, 11, 14, 16, 17, 20, 23, 27, 28, 32, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 47, 48, 51, 53, 55, 61, 63, 65, 68, 69, 70, 71, 72, 73 75, 76, 78, 81, 85, 87, 88, 91, 92, 93, 94, 98, 104, 106, 109, 113, 115, 116, 119, 120, 125, 132, 139, 148, 149, 157, 161, 162, 164, 166, 167, 169, 173, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 206, 207, 208, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 228, 251, 252, 254, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 316, 319, 320, 321, 322, 323, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 350, 351, 352, 353, 355, 507, 600, 601, 602, 603, 604, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 630, Sarajevo. Do wszystkich innych poczt polowych próbki towarowe są obecnie niedopuszczalne.

**Rozporządzenia dla Bośni i Hercegowiny.** Ponieważ rozpisanie wyborów do rozwiązanego sejmu bośniacko-hercegowińskiego jest niemożliwe, więc skutkiem cesarskiego rozporządzenia, wszystkie sprawy, podpadające pod kompetencyę tego sejmu będą załatwiane na mocy rozporządzenia wspólnego ministra.



Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).